

JERZY PRZYTYK

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, życie codzienne

Szczęśliwe dzieciństwo

Moje wspomnienia z domu są naprawdę bardzo takie przyjemne, miłosne. Z perspektywy czasu widzę, że to był okres optymizmu. Moi rodzice, którzy przeżyli dosyć, jakby powiedzieć, traumatyczny okres, mimo to w jakiś sposób mama mogła mi ten okres w ten sposób opowiedzieć, że mimo swoich okrutnych wydarzeń był pełen optymizmu. Tłumaczenie... no już potem jak dorastałem, to było, że to wszystko kurewstwo to się stało dla starych ludzi, młodzież już tak nie będzie robiła. Tak że dom miał duży wpływ. Mama i ojciec, mimo swojej pracy zawodowej, zawsze mieli czas dla nas, szczególnie mama. Mama, jeszcze pamiętam jako dziecko, leciała z zebrań partyjnych, po to, żeby nas wykąpać, bo kąpała nas codziennie w balii. To takie drobnostkowe rzeczy, ale były ważne. Co jeszcze mogę o tym okresie powiedzieć, że był beztroski, na wakacje się jeździło na wsie, nie brakowało nam nic. Ojciec, który potem zachorował na gruźlicę, pamiętam, jakie było ważne dla niego, żeby miał jajka, a żeby zdobyć jajko, to trzeba było iść na rynek. I jeszcze do dzisiaj pamiętam, że ojciec dostawał jajko na śniadanie i to kosztowało trzy złote w tym okresie. Pamiętam też, że po mleko trzeba było zejść do sklepu z bańką, dochodziło mleko tylko rano. To takie rzeczy mi utkwiły.

Data i miejsce nagrania	2018-11-16, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"